

Minimum zmian

Gospodarka polska jest chora. Objawy tej choroby - nierównowaga, inflacja, zubożenie ludności, dekapitalizacja majątku narodowego - są powszechnie znane. Mają one głębokie przyczyny tkwiące w błędnym systemie ekonomicznym, zbudowanym sztucznie na bazie ideologicznej. Bez zmiany tego systemu, choroba polskiej gospodarki pozostanie nieuleczona.

Zmiana systemu gospodarowania nie jest rewolucyjnym aktem lecz ewolucyjnym procesem, którego początkiem musi być odblokowanie elementarnych mechanizmów gospodarczych. Sądzymy, że istnieje naturalna kolejność kroków wyzwalających gospodarkę z okowów dotychczasowego systemu gospodarowania. Sądzymy też, że istnieje minimum zmian, którego nie osiągnięcie uniemożliwia tworzenie nowej jakości, czyni dotychczasowe zmiany niefunkcjonalnymi wobec procesu kształtowania się realnego systemu gospodarczego.

Podstawowymi krokami odblokowującymi ten proces jest natychmiastowe, osiągalne w wymiarze półrocznym zlikwidowanie podstawowych cech systemu dotychczasowego, którymi są:

A. Segmentacja gospodarki narodowej. Gospodarka nie stanowi organicznej całości, w której następuje wzajemne wpływanie na siebie poszczególnych części i swobodna wymiana między nimi. Jest ona przepisami i decyzjami administracyjnymi sztucznie podzielona na segmenty poddane odrębnym regulacjom, oddzielone zakazami, nakazami lub przywilejami od innych części. Występują na przykład sztuczne podziały na "gospodarkę społeczną" i "gospodarkę niespołeczną", na "rynek" i "sferę pozarynkową", na "produkcję na kraj" i "produkcję eksportową" itd. Czynnikiem wprowadzającymi segmentację są m.in. rozdzielnictwo, zróżnicowanie opodatkowania i kredytu oraz dotacje.

B. Wycena niektórych czynników produkcji i dóbr konsumpcyjnych a także pracy poniżej wartości rynkowej, wskutek tego dystrybucja ich odbywa się na zasadzie decyzji administracyjnych, a nie poprzez mechanizmy pieniężno-rynkowe.

C. Nieracjonalność rozmieszczenia środków, spowodowana tym, że procesy alokacji są wynikiem przetargów politycznych i nie wynikają z kryterium efektywności. Usunięcie tych cech jest minimalnym wstępnym warunkiem powodzenia zmian gospodarczych w Polsce. Konieczne zatem jest:

ad A. Zniesienie segmentacji gospodarki przez:

1. oczyszczenie systemu prawnego z kategorii różnicujących przedsiębiorstwa według form własności i rodzaju działalności;
2. przyjęcie jednolitych dla całej gospodarki zasad opodatkowania;
3. ustanowienie dla wszystkich podmiotów gospodarczych równoprawnych warunków nabywania środków produkcji, inwestowania, korzystania z kredytów, zakupu dewiz oraz sprzedaży;
4. zniesienie ograniczeń odnoszących się do warunków powstawania, rozmiarów zatrudnienia, rodzaju i zakresu działalności, zasad kooperacji i zbytu, odnoszących się do niektórych "segmentów" gospodarki, a nie obowiązujących inne. Przyjęcie zasady, że żadna kategoria podmiotów gospodarczych nie może być uprzywilejowana;
5. zniesienie monopolu państwa na handel zagraniczny; niestosowanie licencji handlowych;
6. likwidacja central obowiązkowego pośrednictwa w sferze obrotu handlowego;
7. dopuszczenie swobodnej działalności instytucji finansowych, w tym prywatnych banków i firm ubezpieczeniowych;
8. jednakowe traktowanie kapitału obcego i rodzimego.

ad B. Oparcie wyceny czynników produkcji i dóbr konsumpcyjnych na mechanizmie rynkowym. W tym celu konieczne jest przede wszystkim:

1. zniesienie reglamentacji środków produkcji - materiałów i dóbr inwestycyjnych i towarów rynkowych;
2. przyjęcie zasady swobodnego kształtowania się cen środków produkcji i towarów rynkowych oraz usług, w tym także części usług publicznych;
3. ustalanie stopy procentowej w banku centralnym na poziomie rynkowym;
4. nieingerencja państwa w bieżącą działalność banków (poza centralnym), wykraczająca poza zabezpieczenie interesów klientów banków;

5. zastąpienie administracyjnych form rozdziału lokali i nieruchomości mechanizmem otwartych przetargów. Zasada ta powinna się odnosić także do budownictwa mieszkaniowego;
6. ustalenie jednolitego, opartego na rynkowym, oficjalnego kursu złotego w stosunku do walut wymiennalnych obowiązującego dla osób i firm, prowadzących działalność gospodarczą; w związku z tym konieczna jest liberalizacja prawa dewizowego i powstanie legalnego rynku obrotu dewizowego.

ad C. Zaprzestanie przez administrację polityki rozmieszczania zasobów według kryteriów innych niż efektywność ekonomiczna. W związku z tym konieczne jest:

1. zniesienie podatków obciążających koszty przedsiębiorstwa (z wyjątkiem opłat ZUS) oraz wszelkich innych podatków i odpisów na scentralizowane fundusze;
2. obniżenie podatku dochodowego przedsiębiorstw;
3. pozostawienie całej amortyzacji w przedsiębiorstwie;
4. zlikwidowanie fikcji zadłużenia bankowego przedsiębiorstw państwowych;
5. zakaz stosowania podmiotowych dotacji i zwolnień od obowiązujących podatków; redukcja dotacji i zwolnień o charakterze przedmiotowym;
6. ogólne zmniejszenie wydatków budżetu państwa. Nadzór nad emisją pieniądza przez niezależny od polityki gospodarczej bank emisyjny.

Jest to według nas program minimum, który powinien być natychmiast wprowadzony w życie. Wskazane zmiany są niezbędne dla otwarcia niezbędnego dla Polski procesu formowania się naturalnego, rzeczywistego systemu gospodarczego i bez nich wszelkie działania zwane reformatorskimi będą tylko pozorem zmian i muszą być odczytywane jako elementy gry politycznej a nie wyraz autentycznej chęci zapobieżenia katastrofie gospodarczej kraju.

Oświadczenie

W opracowanych przez resorty rolnictwa i pracy projektach ustaw: "O funduszu socjalnym wsi" i "O zniesieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin" znalazły się propozycje, które są sprzeczne z przyjętą w ramach reformy tendencją deregulacji i liberalizacji rynku produktów rolnych. Podstawowym źródłem zasilania Funduszu Socjalnego Wsi mają być "wpłaty jednostek gospodarczych prowadzących skup, dokonywane w ciężar kosztów, w wysokości 0,5% wartości skupionych produktów rolnych". Z kolei, według projektu drugiej ustawy, wymiar rolniczych emerytur i rent ma zależeć od średniej rocznej wartości produktów sprzedanych przez rolnika "jednostkom uprawnionym do nabywania tych produktów w ramach prowadzonej działalności".

Przyjęcie tych rozwiązań pociągałoby za sobą konieczność drobiazgowej, imiennej ewidencji i urzędowej kontroli wszystkich obrotów między gospodarstwami rolnymi a podmiotami skupującymi produkty rolne. Dla funkcjonowania rynku rolnego może to mieć fatalne skutki. Obroty na tym rynku, na którym ważna jest szybkość działania i elastyczność kontrahentów, zostałyby poddane sformalizowaniu i zbiurokratyzowaniu na skalę dotąd nie znaną. Niweczyłoby to w znacznym stopniu efekty ostatnich posunięć demonopolizacyjnych oczekiwanej liberalnej ustawy o podejmowaniu działalności gospodarczej i zapowiedzianego uproszczenia zasad opodatkowania. Projektowany system byłby uciążliwy zwłaszcza dla indywidualnych przedsiębiorców i małych firm działających na tym rynku.

Potrzeby socjalne wsi, dotąd niestety zaniedbywane, są poza dyskusją. Proponowane mechanizmy nie mają jednak ani socjalnego, ani ekonomicznego uzasadnienia. Rząd wielkości dochodów Funduszu Socjalnego Wsi pochodzących z projektowanych odpisów - ok. 9 mld zł wg cen z 1987 r. - nie pozostaje w żadnej proporcji do rozmiarów dotacji budżetowych ulokowanych w sferze gospodarki żywnościowej rzędu 2 bilionów zł (w tym dotacji związanych z urzędowymi cenami żywności). Tworzenie specjalnego, kosztownego w obsłudze systemu odpisów nie ma więc sensu. Mechanizm ten, rzutując bezpośrednio na wysokość umownych cen żywności, może też przyczyniać się do niepotrzebnego antagonizowania konsumentów i producentów.

Wiązanie wymiaru rolniczych emerytur i rent z obrotami towarowymi gospodarstwa jest z kolei sprzeczne z zasadami ubezpieczeń społecznych, w tym zależności wymiaru świadczeń emerytalnych od wysokości opłacanych przez ubezpieczonego składek.

Reasumując, wspomniane na wstępie propozycje należy uznać za niepraktyczne i głęboko sprzeczne z logiką reformy rynkowej.

dr Bolesław Banaszekiewicz prof.dr hab. Jerzy Dietl

doc.dr Antoni Leopold

Warszawa

Szanowny Panie,

"Akcja Gospodarcza", instytucja stymulująca rozwój prywatnej przedsiębiorczości w Polsce, zwraca się do Pana z - przyznajemy to - niezwykle prośbą. Otóż w warunkach, w których po raz pierwszy pojawiły się możliwości przywrócenia Polsce fundamentalnych cech społeczności należących do cywilizacji europejskiej, tj. wolności politycznej i gospodarki rynkowej opartej na własności prywatnej, potrzebna ~~nam wszystkim~~ krajowi jest wiedza ~~wszystkich~~ ^{wszystkich} związanych z Polską więzami patriotyzmu osób. W pierwszym rzędzie dotyczy to - z oczywistych względów - ~~niektórych~~ specjalistów z dziedziny ekonomii i zarządzania.

W dramatycznej wręcz sytuacji gospodarczej "Akcja Gospodarcza" pozwala sobie zwrócić się do Pana z prośbą o udział w pracach grupy roboczej liberalnych ekonomistów z Kraju i takichże ekonomistów polskiego pochodzenia z zagranicy, którzy podczas ~~wspólnych~~ ^{ych} kilkudniowych dyskusji wypracowaliby zespół zaleceń dotyczących kierunku, zakresu, sekwencji i procedur zmiany systemu ~~gospodarczego~~ gospodarczego i struktury własności w Polsce.

Ze względu na pilność spraw mających być przedmiotem prac grupy roboczej uprzejmie prosimy o możliwie szybką odpowiedź. Spotkanie grupy roboczej pragnęlibyśmy zorganizować jak najprędzej, na przełomie września-października lub, gdyby ten termin okazał się niemożliwy ze względu na inne zobowiązania większości osób zaproszonych, na przełomie października-listopada br.

Jako gospodarze spotkania gwarantujemy pokrycie wszelkich kosztów pobytu. Niestety, w chwili obecnej, nie jesteśmy w stanie zagwarantować pokrycia kosztów podróży /jakkolwiek trawają starania w tym kierunku/.

Oczekujemy pilnie decyzji Pańskiej w tej sprawie, wraz ze wskazaniem, w przypadku decyzji pozytywnej, akceptacji pierwszego lub drugiego z ~~tych~~ proponowanych terminów. ↘

